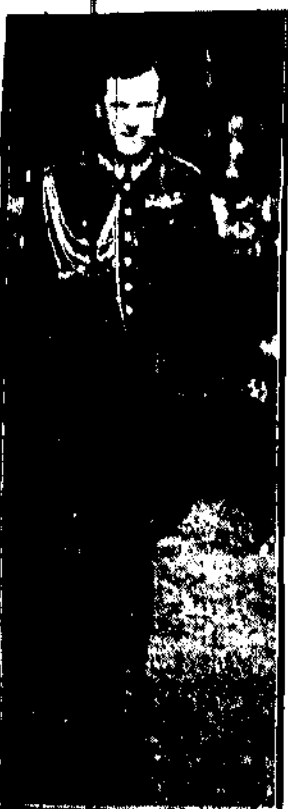


Dziennik Białostocki

Główna i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Foto: PASZKIEWICZ GUSTAW



Komendant Szkoły Podchorążych w Warszawie.

Marszałek Piłsudski zacięra różnice w armji

Fala namietności i antagonizmów w wojsku spada

WARSZAWA, 20. V. We wszystkich departamentach M. S. Wojsk., oddziałach Sztabu Generalnego i innych wyższych urzędach wojskowych, odbywają się obecnie odprawy oficerskie, na których szefowie tych instytucji, wzywając do powrotu do normalnej pracy, przynoszą zarazem oficerom słowa obecnego ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego.

Pani Marszałek mianowicie każe nie robić żadnej różnicy między wojskowymi, którzy walczyli po tej, czy po tamtej stronie i oświadczają, że tak jedni jak i drudzy lepiej spełnili swój obowiązek niż ci, którzy pozostali w domach i nie robili.

Oświadczanie to wywarło jak najlepsze wrażenie i przyczyniło się w wojsku niemało do uspokojenia namietności i antagonizmów, które jeszcze wrzały.

Niemcy obawiają się Piłsudskiego

BERLIN, 20. 5. „Lokal Anzeiger“ donosi, iż zwycięstwo Piłsudskiego stanowi niebezpieczeństwo dla Niemiec.

Na Piłsudskiego bowiem bardzo liczy Francja za jego przy-

Wojewoda poznański pod terrorem samowładznej rady przybocznej

Nowy telegram 4 stronnictw prawicy do Marszałka Sejmu

POZNAN, 20. 5. — Tel. wł. — Sytuacja wojewody Białostockiego jest bardzo trudna. Prywatnie oświadczył on, że rząd obecnym uznaje, jednako pod naciskiem „rady przybocznej“, złożonej z przedstawicieli 4 stronnictw prawicowych, ofiarnej emulacji w tym względzie złożyć nie mógł. Prokuratura poznańska stoi na stanowisku, że obecny rząd uważa należy za prawowity.

Wczoraj odbyło się ponowne zebranie przybocznej rady wojewody poznańskiego, w którym tym razem N. P. R. udziału nie brała. Po długich obradach uchwalono wysłać do marszałka Rataja telegram z oświadczeniem, że zebrani w Poznaniu senatorowie i posłowie uważają, iż należy przeprowadzić demobilizację oddziałów wojskowych przez odesłanie ich do swoich garnizonów, rozbroić strzelców oraz usunąć z obecnego rządu tych, którzy wywołali zamach stanu. Nazwiska Marszałka Piłsudskiego depesza nie wymienia.

Ponadto telegram żąda, aby ludność Poznańskiego nie drażniono zmianami na stanowiskach wojskowych i cywilnych.

Na wysłanie telegramu tej treści N. P. R. nie zgodziła się, wobec czego nastąpiło zupełne zerwanie stosunków między tym stronnictwem a czterema partiami prawicowymi.

POZNAN, 20. 5. — Tel. wł. — Wojewoda poznański p. Białostocki wydał dziś odezwę, w której wzywa ludność do zachowania zupełnego spokoju, zaniechania manifestowania swoich uczuć i spokojnego oczekiwania dalszego rozwoju wypadków.

Cenzura dzienników warszawskich

POZNAN, 20. 5. — Tel. wł. — da poznański zarządził cenzurę dzienników, czasopism i druków periodycznych, wychodzących poza obręb woj. poznańskiego.

Wszystkie przesyłki gazetowe przed wręczeniem adresatowi podlegają cenzurze wstępnej w urzędzie pocztowym, po czym mogą być dopiero wydane.

Zarządzenie to utrudnia w wysokim stopniu doręczanie gazet warszawskich, które następują w terminie spóźnionym.

Szalone pomysły oficerów rezerwy

POZNAN, 20. 5. — Tel. wł. — Jedyną organizacją wojskową, która partje prawicy jeszcze rozporządza, jest wielkopolski Związek oficerów rezerwy, który wczoraj obradził swym przewodniczącym ppłk. rez. Cichajewskiego.

Delegaci tego Związku zwrócili się do wojewody Białostockiego z żądaniem, aby obwołał się niezależnym naczelnikiem Poznania.

skiego aż do czasu zwołania Zgromadzenia Narodowego i nie uznawał rządu centralnego prof. Bartla.

Delegaci Związku interwenjowali tak natychmiast, że wojewoda, udzielając odmownej odpowiedzi, uniknął z Poznania samochodem na prowincję.

Dziś Związek oficerów rezerwy kontynuuje obrady wśród nastrojów bardzo wojowniczych.

W parku wilanowskim



Gen. broni ROZWADOWSKI TADEUSZ b. generał inspektor kawalerji, usunięty z tego stanowiska wskutek sprawy dyscyplinarnej — honorowej w związku z aferą „Zrzeszenia Pracy“.

Niedoszły gubernator wojenny Warszawy z ramienia rządu Witosa. Kierownik operacji wojennych przeciw oddziałom Marszałka Piłsudskiego, internowany wraz z gen. Zagórskim, gen. Kukielem, ppłk. Paszkiewiczem, ppłk. Anderssem, mjr. Zawadzkiem i in. w Wilanowie.

75% LUDNOSCI PRACUJĄCEJ WIELKOPOLSKI sympatyzuje z Marszałkiem Piłsudskim a 95% chce rozwiązania Sejmu

Rewelacyjne oświadczenie p. Ciszaka z partji b. rządu

WARSZAWA, 20. V. Pos. Ciszak (NPR.), który dziś rano przybył z Poznania do Warszawy, i jako rodowity poznańczyk zna nastroje miasta i dzielnicy, na zapytanie przedstawiciela Kurjera Czerwonego, oświadczył:

— Mogę sumiennie stwierdzić, że połowa mieszkańców miasta Poznania, a 75 proc. ludności pracującej województwa poznańskiego sympatyzują z Marszałkiem Piłsudskim i domagają się wobec faktów, jakie zaszły, aby obwołł urząd prezydenta Rzeczypospolitej.

Nadto ludność ta domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu. Za tem zresztą wogóle opowiada się 95 proc. ludności.

Hasło separatyzmu nie ma żadnego posłuchu. Jest tylko powtorzeniem przejawów pewnych sfer z roku 1920-go.

Sztab 4-ch partji w Poznaniu obraduje wciąż

lecz bez żadnych uchwał

POZNAN 20. 5. Wczoraj do późnej nocy odbywały się narady przedstawicieli 4-ch partji prawicowych.

Uchwał żadnych nie powzię-

WOJEWODA POZNAŃSKI uznał władzę marszałka Rataja

Okólnik do starostw i miast

POZNAN 20. 5. Wojewoda wielkopolski p. Białostocki dotąd uznał tylko władzę marszałka Sejmu M. Rataja, zastępcę sprawującego funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej.

Świadczy o tem niezłomnie okólnik p. wojewody, wydany do starostw i prezydentów miast, w którym p. wojewoda zawi-

doma, że rezygnacja b. prezydenta Rzeczypospolitej p. S. Wojciechowskiego była dobrowolną.

Okólnik stwierdza dalej, iż wobec tego władza marszałka Sejmu Macieja Rataja jest legalną.

O rządzie p. premiera Bartla okólnik nie wspomina ani słowa.

Poznań w czadzie potwornych plotek

Gangrena polityczna przeżarła część prasy poznańskiej, która utrudnia

uspokojenie Wielkopolski

WARSZAWA, 20. V. Opinia publiczna stolicy, która z błyskawiczną szybkością zalewała po walkach przywrócić normalny bieg życia, dziwi się smutkowo powolnej pacyfikacji Poznania.

Na pytanie dlaczego uspokojenie umysłów i nastrojów w Wielkopolsce następuje w tak osłabionym tempie, najłatwiej odpowiedzieć: dają część tamtejszej prasy.

Czytając ją — oczom wierzyć się nie chce.

Według tych informacji w sobotę (a więc w 24 godziny po zajęciu Belwederu i kompletnym uspokojeniu Warszawy), wojska rządowe... pod wodzą gen. Sikorskiego miały otoczyć i zająć stolicę.

Ale nietylko to. Prasa poznańska komentując wypadki przybiera ton niewiarygodnie napaściowy.

Cytując te „zdania“ nie trwamy za stosowne — przejdą one do historii „wojującej głupoty“ dzielnicy i po wieki wieków będą hulebnym dokumentem politycznym, zapieczeniem i niepoprawnością polityczną.

POZNAN, 20. 5. Stan wyjątkowy trwa w dalszym ciągu. Piłsma warszawskie, jakie tu dziś nadeszły, powędrowały do cenzury.

Partijna prasa prawicowa w dalszym ciągu podaje z Warszawy wręcz potworne wiadomości.

Według tych informacji stolica znajduje się w przededniu rewolucji społecznej. Na ulicach Warszawy spacerują oficerowie z czerwonymi kokardkami, a w rostkach żydowskie arestasy „oficerów rządowych“ i odprowadzają ich do więzień.

Rozważniejsze pisma poczęły nadać trochę prawdziwszych informacji z Warszawy, zapominając jednak w komentarzach wręcz fałszywe.

Delegata ministerstwa spraw wewnętrznych p. Bederskiego, zwolniono, P. Bederski wyjechał do Warszawy.

Na czele 15 pułku ułanów, jako jego dowódca, przybył ppłk. Grzmot-Skotnicki.

Odezwa

marszałka Trąpczyńskiego nawołuje do karności

POZNAN, 20. 5. Ukazała się dziś rano odezwa marszałka Senatu, p. Wojciecha Trąpczyńskiego, treści następującej:

„Do społeczeństwa!

Nad Polską, ugodzoną w serce ostatnimi wypadkami, zawisła groza stacjonowania w dalsze bezprawia. Ta groza nakłada na obywateli wielkie obowiązki.

Społeczeństwu nie wolno wpaść w możność i konieczność zapanowania prawa. Nie wolno pogłębiać zła, jakimkolwiek rozprzeżeniem, jakimkolwiek odruchami.

W tej chwili stokrotnym obowiązkiem jest karność narodowa.

Społeczeństwo tej dzielnicy niech nie szuka władz doraźnie stworzonych.

Władze istnieją. Przedstawicielem władzy państwowej jest wojewoda, któremu cała ludność winna jest posłuch.

Wojewodzie słuchać mają rozkazów dowództwa okręgowego.

Przywrócenie Państwu prawidłowo stworzonego Rządu z nowym Prezydentem na czele, jest celem do którego

będzie dążył z taką samą stanowczością, z jaką wzywam do utrzymania w tej dzielnicy siły woli i czynu w obronie prawa, które stać się powinno źródłem odrodzenia dla całej Polski.

Wzywam społeczeństwo, by poparało usiłowania stojących z wiarą wszystkich zreszeń pod hasłem skupienia sił i karności narodowej.

Duch i Miłosierdzie Boże i potęga duchowa Polski niech przyswieca.

Rzucam to wezwanie z głębi sumienia narodowego w chwili, w której naród obrońić musi najwyższe dobro swego samostannego bytu państwowego, nienaruszalność przysięgi Ojczyzny.

Wojciech Trąpczyński. Poznań, 20 maja.

GŁÓWNE WYGRANE 11 12-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ Drugi dzień ciągnięcia

Zł. 5000 na nr. 30791. Zł. 1000 na nr. 46650. Zł. 500 na nr. 26754 58663. Zł. 400 na nr. 60982. Zł. 300 na nr. 10323 20916 64139. Zł. 250 na nr. 44861 57816 60486 60908. Zł. 200 na nr. 1501 14358 33250 30791 58663.



Gen. bryg. ZAGÓRSKI WŁODZIMIERZ, szef oddziału wojskowego, usunięty z urzędu z powodu „Ostrosu Prawdy“ o demobilizację swoich towarzyszy broni z Legionów Polskich przed sądem i uwięzieniem.

Fałszywy książe Habsburg pojął córkę milionera amerykańskiego wziął miliony i „wsiąkł” bez śladu

Niejakim Wilhelm Poper, czeski krawiec, a później żołnierz austriacki w wojnie światowej, dostał się w r. 1915 pod niemieckie doświadczenie i wyślanie był na Saharę.

NAJNOWSZE DESSOUS



Najmodniejsza elegancja amerykańska nosi obecnie staniczki i spódnice ze srebrnej koronki przetykanej czarnym haftem. Szarfa z jedwabiu złotego dobiega temu strojowi wdzięku.

kiego spełniał ważne funkcje w legjonach czeskich, poczem jechał do Stanów Zjednoczonych.

Na ziemi amerykańskiej umiał zyskać zaufanie awaryjnych rodaków, którym przedstawił się jako generał legjonów i na cele narodowe w swej okolicy zebrał od czeskich patriotów 85.000 dolarów.

Z planem w klejencie zaczął odgrywać rolę wysoko urodzonego arystokraty i wyznął w związku z milionerem plantatorowi amerykańskiemu, m. Harrisonowi, iż jest arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem Habsburgiem.

Arceksiążęcy tytuł, oszłonił do tego stopnia demokrację, iż po stanowiu mu oddać swą córkę za żonę i nie omieszkał wypłacić przy tej sposobności sumy posag. Wzruszony za gotówkę otrzymał szczęśliwy, teść testament, w którym arceksiążę zapisał żonę, na wypadek swej śmierci, majątek ziemski w Czechach, zamek rodowy, zwierzyńiec, stajnię wyścigową, aeroplan i 5 milionów koron czeskich, złożonych na rachunku czekowym w Pradze.

Wreszcie nadeszła chwila, w której pan Harrison zaprzagnął uiszczać zamek rodowy swego zięcia więc wybrał się z całą rodziną do Europy.

Skończył jednak wyśledzić na starym ladzie, p. Wilhelm Poper przebieg bez śladu, a latwo weryfikacja powrócił wraz z córką i wnukiem do swej fermi nad Missisipi.

Przemysł polski w Gdańsku



W Gdańsku budziła obecnie ogromne zainteresowanie wystawa polska. Na zdjęciu widzimy salę pełną eksponatów polskich.

Skarb z czasów napoleońskich pod dwupiętrową kamienicą NIEBYWAŁA SENSACJA w miasteczku wielkopolskim

W miasteczku Odolanowie, w Wielkopolsce, panie miało poruszenie z powodu przylotu z Ameryki niejakiego Michała Kurca z żoną i z córką.

Przybyli oni po to, aby wykopnąć z ziemi skarb, schowany tam w czasie wojen napoleońskich.

Skarb ma się składać ze złotych i srebrnych monet, kłódzek kościelnych i innych kosztowności, łącznej wagi siedmiu centnarów.

Bogactwa te zakopana ongiś księżna Sułkowska.

Magistrat Odolanowa wszedł w umowę z Kurcem, iż połowa skarbu przypadnie w udziale znalazcy, resztę zaś zabierze miasto.

Całą trudność przedstawiała ta okoliczność, iż w tym miejscu, gdzie zakopano ongiś skarb, wznosi się obecnie dwupiętrowy budynek.

Bawoły jako pływacy



Bawoły — ciężkie, niezgrabne bawoły — są mistrzami w pływaniu.

Na zdjęciu widzimy stado bawołów wracających przez rzekę na fermę, gdzie stałe przebywają.

Rzecz dzieje się dość daleko — aż w Indjach.

W KRAJU KRASNOLUDKÓW Wieś liliputów murzyńskich Niebywałe odkrycie misjonarza niemieckiego

Ażatem bajka o karzełkach przestała być fantazją i stała się rzeczywistością.

Tak twierdzi misjonarz niemiecki, ks. Johannes Seiwert.

W miesięczniku „Antropos” poświęconym antropologii, zamieściła nas z szeregiem murzyńskim Bagieli, mieszkającym w południowym Kamerunie.

Czarne krasnoludki wyrastają najwyżej na 80 centymetrów, są inteligentne, bardzo obrotne i prócz tego słyną jako znakomici myślni.

Lekają się tylko „dużych ludzi” i wiele potrzebują taktu i sprytu, aby zyskać zaufanie karzełków.

Ks. Seiwertowi udało się zaprzyjaźnić z pewnym karzełkiem.

Odwdzięcał on często misjonarza, znośił im zwierzyńce i niezmiennie radował się każdym pożywieniem, jaki wzmian otrzy-

mywał.

Dużo jednak upłynęło czasu, nim zdołał się zaprowadzić „ol brzo” na „wiosnę” do wioski liliputów.

Plemię Bagieli mieszka w nie dostępnym lasach, a podróż do nich jest tak utrudniona, iż nawet murzyni nie mają ochoty do cięcia w tamte strony.

Zresztą legendy o strachach, krwawych widmach i potworach bronią dostępu do krasnoludków.

Ks. Seiwert przezwyciężył jednak przeszkody i znalazł się w osadzie plemienia Bagieli.

Co prawda na widok misjonarza uciekli mali mieszkańcy w lasy, lecz na wiadomość, iż nie robi nikomu krzywdy, poczęli się schodzić do domów.

Sposób życia karłów jest bardzo nierówny.

Mieszkają w szałasach i żywią się ułupianą zwierzyną i owocami leśnymi.

KRATKI SĄDOWE CUCHNĄCA AGITACJA

WARSZAWA, 20. V.

Mam, prozę państwa, pod, wliczając dwunastego. Związek Szary, jest synem Rada i Kity, wzięciem zaś Luxa i Lizy, nagrodzonych medalem na wystawie państwowej.

Plażę to wszystko, bycie państwa wiedzieli, że mój plecak, to nie było kundel, ale arystokrata, a jednocześnie legitymista, zwolennik tronu, herla i korony.

Wniosek co do przekonań Szarego buduje na jego zachowaniu. Bardzo miły ten plecak ma chwilo, kiedy takimi być przestaje. Alarmuje wtedy moja Stasia.

Zabierz — no psa do kuchni i otwórz tu okno!

Podobno zagłównie się Szarego, wywołując konieczność otwarcia okna, celem odświeżenia atmosfery, żywo przypomniał zachowanie się pewnego zwolennika monarchii na przedstawieniu zalytowanego: „My chcemy króla” w teatrze „Perskie Oko” w dniu 14 ubiegłego miesiąca.

Zauważam, że całkowite sympatie moje są po stronie monarchistów, bowiem i ja lubię niekiedy marzyć o niebieskich mgłach, wyłaniających się wygodnie na kanapie. Jest to zajęcie niewykonalne, spokojne, łagodzące wpływa na nerwy, dlatego go więc nie uprawiam.

Czemu bliźniaczko podobnym jest uprawianie monarchizmu, któremu tylko to zarzucić mogą, że przechodząc ze sfery wzniósłowanych mgł do dziedziny czynów, używa świadomie takich środków, za których nieświadome stosowanie Szary mój wypędzany bywa do kuchni.

Dziś to, jakem rzekł wyżej, w dniu 14-ym kwietnia w teatrze „Perskie Oko”. Liczne zgromadzenie widzów poczęło, zwłaszcza w rzędach dalszych jakiś przy kry zachodu.

Widzowie spoglądali jeden na drugiego z niemyym wyrzutem, dopóki nie wykryto źródła niemiłego odoru, rozchodzącego się z miejsca, zajętego w 22-gim rzędzie przez p. Kazimierza Gregora, handlowca.

Sukienka tenisowa



z białej materii „Kasha” z haftem z brązowej wełny.

TRAGEDJA NIEDOSZŁEGO CARUSA

kradł pieniądze

BY MÓC UCZYĆ SIĘ ŚPIEWAĆ

Aresztowano go w przeddzień debiutu

W urzędzie pocztowym w Mediolanie wykryto nadużycia z listami amerykańskimi.

Okazało się, iż sprawcą kradzieży był urzędnik, Paolo Pinelli, cieszący się nienaganną opinią.

Postawiony przed sądem śledczym przyznał się do winy, której przyczyną była fanatyczna miłość do sztuki.

Pinelli odznaczony był niezłym głosem i marzył o karierze śpiewaka operowego.

Nie posiadał jednak dość funduszy na pobieranie kosztownych lekcji.

Przywłaszczając więc sobie kilka amerykańskich listów, zabrał z nich dolary i zapłacił nauczyciela.

Adresy poszkodowanych zapisał jednak skrupulatnie, obiecując sobie wynagrodzić im straty, gdy zostanie drugim Carusem.

Nauka przedłużała się, nauczyciel rokował mu przyszłość najlepszą — Pinelli nie miał odwagi zaprzestać malwersacji i uprawiał je przez 1 i pół roku.

Niemal w przeddzień debiutu w operze uwięziono go za nadużycia.

Szczyt lekceważenia sobie życia



Amerykański akrobata cyrkowy Barney Rowe założył się o znaczną sumę dolarów, że wykonać będzie kark okropnie sztuk nad dachem wagonu pośladowca ekspresowego, będącego z szybkością 60 mil na godzinę.

CZERWONY BISMARCK Przemalowanie pomnika w Dortmundzie

Niemal sensację przeżyli brygadaj mieszkańcy Dortmundu.

Skończył rękami na ulicy, ażeby wspaniały pomnik Bismarcka sterczący dumnie na cokole w najczystszej części miasta, pomalowany od góry do dołu czerwona farbą.

Zastanawiająca jest rzecz, kie-

dy dokonano tego zamachu na przekonania polityczne żelaznego kancлера, albowiem pomnik stoi w bardzo ożywionej dzielnicy, naprzeciw komisariatu policji.

Monarchiści pragną wyśledzić za wszelką cenę sprawców tej profanacji.

Faust amerykański uduszony strykiem za sprofanowanie Belzebuba Niesamowity mord satanistów amerykańskich

W ubogiej dzielnicy San Francisco popełniono przed kilku dniami mord na włoskim emigrancie nazwiskiem Tymon Marcalio.

Mordercami są dwaj murzyni: Davis i King, którzy z polecenia sekty „człowiek szatana” dopuścili się tej zbrodni.

Marcalio był szczególnie znienawidzony przez satanistów, obrażał bowiem Belzebuba, bawąc się akchemią i sprzedając ludziom tańczymy chroniące od nieszczęść.

Emigrant włoski prócz alchemii uprawiał czarną magię, a w mieszkaniu jego znaleziono w safian oprawny księgi, w której znajdowały się formuły czarodziejskie wpisane ozdobnym piśmem na pergaminie, krwią i atramentem.

Na pierwszej kartce księgi umieszczony był następujący cyrograf:

— Połączny i wspaniały Arcy-szatanie, zapisuję ci na wieczną własność moją duszę jeśli dasz mi odnaleźć „klucz najwyższej mądrości”.

Pod tym kluczem trzeba rozumieć „kamień mądrości”, przy którego pomocy można wyrabiać złoto.

Marcalio nienawidził ludzi i mieszcami nie wychodził z swego skromnego mieszkania mieszczącego laboratorium alchemiczne i bogaty księgozbiór rzadkich dzieł ezoterycznych.

W studjach czarnej magii dopatrzili się sataniści z San Francisco świętokradztwa, a ponieważ nie mogli prawnie przeszkodzić Włochowi w jego praktykach, przeto nasłali skrytobójców, którzy niewinnego manjaka udusili jedwabnym sznurem.

Lew z piasku



W jednym z kąpielisk morskich, grupa kuracjuszy „wyrzeźbiła” na piasku olbrzymiego lwa. Umieszczona obok tabliczka z napisem: „Karmienie zwierzęcia jest zakazane” — zabezpiecza to arcydzieło swojego rodzaju przed przedwczesnym zniszczeniem.

CZERWONY DIAMENT Znalazł go fermer podczas kąpiel

Do jednej z amsterdamskich szlifierni brylantów nadszedł w tych dniach rzadki okaz mineralogiczny.

Jest to czerwony diament, wagi 116 karatów, o przepięknym kolorze i najczystszej wodzie.

Diament znaleziono w Transwalu, w okolicy Kimberley.

Śczęśliwym właścicielem kamienia jest fermer boerski, który kąpać się w rzece wyłowił ten skarb.

Cena czerwonego diamentu nie da się określić.

W każdym razie jest to jedyny w swoim rodzaju okaz, jakiegoś w świecie.

Dezerterzy zbrodniarze.

Boha smutnej pamięci r. 1920.

W dniu wczorajszym znalazła się na wolności Sąd Okręgowy w Białymstoku sprawa, która została odcieczona wobec niestwierdzenia głównego dowiadka oskarżenia Jak wynika z aktu oskarżenia w dniu 1-go kwietnia 1920 i około godz. 10 rano na przebiegającego przez las Łachy, w pobliżu wsi Kienki, gm. Łachy, pow. Białskiego, 75-letniego Fajwla Kwiatka

napadli z nożem w rękę

dezerterzy wojskowi Jakób Sawczuk i Jan Kondratyuk i przewrócili go na ziemię, zagrozi mu nożem i zabrali mu 1000 rub. poczem uciekli do lasu.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych, gdy Bazyli i Maksym Kuzykowie wzięli z Kienki do Łachy, tam, jak się okazało, ukryli się wyciecznicy.

wystraszili do nich

kilkakrotnie z karabinu; w jednym z nich Bazyli Kuzyka postrzelił Jakób Sawczuk; strzał padł, strzał; jedna z kul przebiła rękę kurtki Maksyma Kuzyka, lecz go nie zraniła.

Następnego zameldowania, złożonego przez Bazyliego Kuzyka, kierownik ekspozytury śledczej P.P. na pow. Białski Szczepan Wojtkowski

udał się wraz z wywiadowcami

Stefanem Wielgusem, Ritterem Brennerem i Bolesławem Mieszkalskim do wsi Łachy i tam ujeli ukrytych na poddaszu w

śmierci mieszkańcy tej wsi Jakób Sawczuk i Jan Kondratyuk,

przy rewizji swąsione

ukryty w ścianie karabin z 5 nabojami.

Sprawdzeni do Białka i okazani Kwiatkowi Sawczuk i Kondratyuk poznani zostali przez nich, jako napastnicy, zbadani przez wywiadowcę Wielgusa,

przysniali się

do winy.

Zbadani przez Sędziego Śledczego wojskowego, Sawczuk i Kondratyuk przyznali się do rozboju, dokonanego na osobie Fajwla Kwiatka, poczem wyznaję, że noż miał w ręku Sawczuk, i że zabrali mu

tylko 5 rubli.

natomiast do ustalenia zabójstwa Kuzyków nie przyznali się, przyczem Sawczuk wyjaśnił, że strzelał z karabinu do zająca, zaś Kondratyuk, że wcale przytem nie był obecny.

Wobec zdemobilizowania oskarżonego Sawczuka, sprawa niniejsza odstąpiona została przez władze wojskowe Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku.

Na śledztwie wstępnie zbadani w charakterze świadków Bazyli Kuzyka, Maksym Kuzyka, Stefan Wielgus i Zygmunt Surewicz potwierdzili powyżej przytoczone okoliczności sprawy.

Świadek Fajwel Kwiatek badany był tylko przez Sędziego

Śledczego wojskowego, następnie na śledztwie wstępnie zbadany nie został, albowiem zmarł. Zbadani w charakterze oskarżonych, Sawczuk i Kondratyuk do winy nie przyznali się, powtarzając poprzednie wyjaśnienia. Obronę Sawczuka wnoszą adwokat Bronisław Guszkiwicz.

Wybory do Rady Miejskiej w Goniądzu.

W związku z wykreśleniem szeregu nadużyć, dokonanych przez burmistrza miasta Goniądza, Wojewoda p. Inż. Rembowski rozwiązał, jak wiadomo,

Nowy cennik na chleb.

Wczoraj dnia 20 maja r. b. Starostwo na interwencję młynarzy i piekarzy opracowało nowy cennik na chleb, a mianowicie: chleb razowy i gat. 42 gr. za kg., II gat. 40 gr. półtłusty 30 gr., pyłowy 60 gr. za kg.

Uregulowanie ruchu i opłat taksówek.

W najbliższych dniach przy stałym Wydziale Technicznym Magistratu do wprowadzenia w

życie już dawno powziętej uchwały o uregulowaniu taksy i ruchu dorozek aut.

Ruch autobusowy.

M. Zalewski otrzymał od Magistratu pozwolenie na uruchomienie autobusu od Ryku Kościuszkowskiego do parku Zwierzy

nieckiego, jest to już piątą raz pozwolenie wydane dla kursu aut na tej linii.

Komunikat.

Można być oszczędnym, a mimo to nie odmawiać sobie w domu tego, co upiększa życie. Plac domowego wyrobu, postawiony na stoł w niedzielę, odróżnia go od innych, inne ograniczenia, kosztuje nas, na prawdę, niedużo. Nie traci się na to nawet tak drogiego składnika czasu, gdyż z Dra. Oetkera

za prosiem do pieczenia „Bacinki” pieczenie idzie łatwo, prosto i niezawodnie. Książeczka z przepisami Dra. Oetkera, która należy mieć w składach, bezplatnie, zawiera rady i gotowe przepisy na sporządzenie porządkowych, a zdrowych, pieczyw wszelkiego rodzaju.

Kto zostanie zwolniony od opłat za korzystanie z kanałów?

Właściciele nieruchomości, którzy częściowo lub też w całości ponieśli koszty budowy kanalizacji

będą zwolnieni

przez Magistrat od opłat za korzystanie z kanałów miejskich w ten sposób, iż ci, którzy częściowo ponieśli koszty budowy będą zwolnieni

w takim stosunku

w jakim przyczynili się do ogólnych kosztów poniesionych przy danej budowie przez miasto, ci zaś, którzy ponieśli całkowite koszty budowy będą zwolnieni na taki

przebieg czasu.

dopóki nie zamortyzuje się

włożony przez nich kapitał na budowę.

Zainteresowani, którzy pragną uzyskać zwolnienia muszą

przedłożyć Magistratowi i rachunki

z przeprowadzonej budowy. Rachunki te będą sprawdzane i zatwierdzane przez Wydział Techniczny Magistratu, a potem dopiero następować będą zwolnienia.

Zaznacza się przytem, iż

ulgi te stosowane będą

tylko do tych urządzeń kanalizacyjnych, które zostały przeprowadzone przez właścicieli nieruchomości od czasu objęcia Zarządu miasta przez władze polskie.

Oszusta zatrzymano.

Na rogu ulicy Sienkiewicza i Rynku Kościuszkowskiego niejaki Pelter Zundel, zamieszkały przy ulicy Bożniczej 3, zatrzymywał w piątek o godz. 4 rano przechodniów z propozycją sprzedaży po cenie konkurencyjnej obrączki złotej. Pelter każdemu zatrzymanemu mówił, że wrócił

z Rosji. Zwrócił na zachowanie się młodzieńca posterunkowy P.P. który zapytał przechodnia Zarebskiego Władysława w jakiej sprawie ów osobnik go zatrzymał. Okazało się, że Pelter Zundel chciał dobrze spieniężyć obrączkę tombakową. Oszusta zatrzymano.

Zabójstwo podczas bójki.

Dnia 13 września 1925 roku wczoraj w mieszkaniu Józefa Jakubowskiego we wsi Jakubowskiej, gm. Lubin, powiatu Białskiego, odbywała się zabawa. W toku tej zabawy powstała bójka, której wynikiem było bardzo ciężkie poranienie Antoniego Grzesika. Przewieziony do szpitala powiatowego w Białymstoku, w dniu 20 września tegoż roku zmarł. Jak wynika z karty szpitalnej oraz sekcji sądowo-lekarskiej zwiłok Grzesika, śmierć jego nastąpiła na skutek powikłanego złamania kości czołowej i zapalenia mózgu, wywołanego powyższymi bardzo ciężkimi uszkodzeniami

mi i kółkami po głowie tak, że Grzesik upadł na ziemię, a po skończonej bójce leżał bez ruchu i jęczał.

Zbadani w charakterze oskarżonych Bolesław, Wiktor i Jan Wierciński oraz Antoni i Józef Jakubowsky do winy nie przyznali się.

Na zasadzie powyższych danych mieszkańcy wsi Jakubowskiej, gm. Lubin, powiatu Białskiego, Bolesław Wierciński, syn Jakóba, lat 26, Wiktor Wierciński, s. Aleksandra, lat 22, Jan Wierciński, s. Antoniego, lat 34, Antoni Jakubowski, s. Piotra, lat 20 i Józef Jakubowski, s. Piotra, lat 27, są oskarżeni o to, że w dniu 13 września 1925 r. we wsi Jakubowskiej, gm. Lubin, pow. Białskiego, działając świadomie wspólnie, zadali Antoniemu Grzesikowi bardzo ciężkie uszkodzenia ciała, a mianowicie: tek pobili go kamieniami, że spowodowali pęknięcie kości czołowej na skutek którego nastąpiło zapalenie mózgu i śmierć Antoniego Grzesika.

Przestępstwo to jest przewidziane w art. 51 i 467 cz. II K. K. na mocy art. 208 i 523 U. P. K. podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Białymstoku.

Sprawa jeszcze nie wyznaczona.

Zajście w parku 3 Maja.

W ubiegły wtorek 18 b. m. Mula Ch. w towarzystwie swego szwagra Józefa K. spacerowali na zbiegu w kierunku parku 3 Maja. Na szosie spotkali trzech żołnierzy 42 p. p., z których jeden zaczął ich, pozostali zaś wydobyli bagnety. K. zaczął uciekać a napastnicy go

nili go. Ponieważ nie udało się im złapać K. wrócili i pokuli bagnetami p. Ch. w rękę i w głowę. Jak się dowiadujemy napastnicy zostali przytrzymanymi przez żandarmerję wojskową, zaalarmowaną przez przejeżdżającego rowerzystę.

2 świąteczne lub imieninowe placki

ciężące się wielkimi uznaniem

Placek miński



Dra. Oetkera



Placek czekoladowy



Wspaniałe i nadzwyczaj smaczne, pożywe placki udają się Państwu znakomicie za udziałem Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Bacinki”, według Dra. Oetkera książeczki z przepisami, zawierającej oprócz tego wielką ilość receptur dalszych. — Bezpłatną książeczkę z przepisami Dra. Oetkera nabyć można w każdym składzie, w razie wyczerpania zaś prosimy żądać wprost od

Dra. Oetkera, Oliwa.

Zastępca: **I. MILISZKOWSKI**

Białystok, Nowy Świat 8.

Pocztowa Kasa Oszczędności

zawiadamia, że pierwsze losowanie książeczek wkładów premijowanych będzie się mogło odbyć dopiero 15 lipca r. b. t. j. po upływie trzech miesięcy od rozpoczęcia ich wydawania i o ile do dnia 30 czerwca wpłyną wkładki na co najmniej 1000 książeczek za trzy ubiegłe miesiące t. j. kwiecień, maj i czerwiec. Losowanie odbędzie się w obecności notariusza.

APOLLO

Dziś

Początek 7. 8. 10. 15

Ceny od 75 gr. począwszy

stockiego pod „poszukiwane” 516

Zgubiono książeczkę wojskową Nr 749 wyd. przez PKU w Białymstoku i dowód osobisty wyd. przez Starostwo w Baranowie, 1894 na imię Efraima Zylbera zam. przy ulicy Jurowieckiej Nr 46 517

Ogłoszenia drobne

Poszukuje

się 2 do 3 ewentualnie 4-5 pokoi z kuchnią. Oferty do Dziennika Białego.

Dr. Aleksander Gurwicz
specjalność choroby skórne, weneryczne, niebezpieczne.
Leczą, przedmioty, promien.
Montgoma i lampy kwarcowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8.

Dr. Naumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 10-12 i od 5-8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)

Najnowsza i najbardziej udana kreacja naszej rodzaczki

POLA NEGRI

W porywającym dramacie z polską tancerką o bijącej temperaturze i rozpalającym zmysłach p. t.

„CZARODZIEJKA”

Najatrakcyjniejszy i sławny ostatnich czasów

CZAR WALCA

Najpromienniejszy film świata w 10-ciu wielkich aktach
Powiększona orkiestra pod batutą dyr. S. POMERANCA
Kasa: 5,30
Początek 7, 8, 10, 15
Ceny miejsc 75 gr. od

Chcesz uprzyjemnić sobie wolną chwilę od zajęć?

zaprenumeruj w Polskiej Drukarni S. Akce ul. Warszawska 59-a

książki „BIBLIOTEKI GROSZOWEJ”
Cena tomu 95 groszy.

Ostatnio wyszły z druku: NĘDZNICY W. Hugo, CHATA ZA WSIA I. Kraszewski, KURJER CARSKI J. Verne.
Książki na życzenie przesyła się bezpłatnie.